Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. || REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

**Rok II.** | Czwartek 3-go marca 1932 roku. | **Nr. 51.**

# Zagadnienie wychowania państwowego w szkole i domu.

I.

Zagadnienie wychowania państwowego stało się dziś osią, dookoła której obraca się szereg zagadnień większej i mniejszej wagi, ściśle z tem właśnie wychowaniem związanych. Wychowanie to, oparte o głęboko ujęty ideał wychowawczo-państwowy, sięga w pierwszym rzędzie do podstaw naszego pokolenia młodszego, uważając, że trudno jest urabiać nowego człowieka z tego, który zasadami swemi i poglądami głęboko tkwi w swych tradycjach, konserwatyzmie i środowisku, w którem się kształcił i wychowywał. Człowiek taki ustosunkowuje się zazwyczaj negatywnie do wszystkiego, co zmierza ku ewolucji czasów, reform, ustrojów i pojęć. Wyrazem tego jest zresztą dzisiaj nietylko opozycyjne zachowanie się pewnej części społeczeństwa do wszystkiego, co wychodzi z pod ręki rządów pomajowych, ale i bezapelacyjna krytyka wszystkich projektów i zamierzeń rządu, bez względu na to — czy sprawy te mogłyby z korzyścią być zużytkowane dla społeczeństwa czy przeciwnie. Zaśniedziałość, brak zdrowego krytycyzmu, a przedewszystkiem w wielu wypadkach zła wola — jest tym kątem widzenia, pod którym patrzy się na to, co powinno być najdroższem dla każdego Polaka — **na dobro Państwa!**

Ta ciężka walka dzisiejszych twórców nowych form ze starem, konserwatywnem pokoleniem jest gigantycznem zmaganiem się światła z ciemnością. Z tej właśnie twórczej walki zrodził się problem, mający pierwszorzędne znaczenie dla obecnych i przyszłych obywateli naszego państwa. Problem może nie nowy, bo korzeniami swemi sięgający odległych czasów grecko-rzymskich, a u nas w Polsce mający źródło swe w dziejowej reformie St. Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej, ale ważny ze względu na odrodzenie się naszego państwa, a z niem i odrodzenie społeczeństwa polskiego.

Rząd Marszałka Piłsudskiego, budujący wśród ciężkich warunków ekonomicznych nową Polskę, walczący z kryzysem wszechświatowym i z własnym z jednej strony, a z usuwaniem kłód, rzucanych mu w tej pracy przez stronnictwa opozycyjne, z drugiej — zrozumiał, że tylko przez odpowiednie wychowanie i urobienie obywatelskie przyszła Polska może uniknąć podobnych obecnym przeciwstawień i zapewnić lepszą i pewniejszą przyszłość rozwojowi Państwa.

Praca nad wychowaniem obywatela stała się też dziś nietylko hasłem, ale nakazem chwili. Stała się drogowskazem wszystkich poczynań i zamierzeń dla tych, którym dobro ojczyzny leży na sercu. Troska o młode pokolenie i o jego kierunek wychowawczy odbiła się głębokiem echem u najwyższych sterników naszej nawy państwowej i u naszego społeczeństwa — stąd też zrodziła się konieczność reformy wychowania nowego pokolenia. Zaszczytnem tem zadaniem obciążono w pierwszym rzędzie instytucje wychowawcze i nauczycieli pedagogów, którym włożono na barki ten ciężar i odpowiedzialność za przyszłe pokolenie, a tem samem i losy państwa.

Nauczycielstwo też stoi przed wielkim egzaminem, którego wynik oceni dopiero przyszła historja. Narazie jednak powinno być dumne, że właśnie jemu powierzono w pierwszym rzędzie to urobienie młodych charakterów i że ono właśnie ma być tym współczynnikiem w tworzeniu nowej struktury duszy i charakteru polskiego.

Szkoła i nauczyciel mają przed soba pracę, której naczelną ideą musi stać się idea państwa, jego potęga i rozwój ekonomiczny, dobro jego obywateli i kultura najszerszych mas ludności. Praca ta musi zaznajomić małego obywatela ze wszystkiemi przejawami życia państwowego, z jego twórcami, z ich pracą i poczynaniami oraz ich bohaterstwem. Wychowanie państwowe musi budzić wśród młodzieży entuzjazm dla teraźniejszości i przyszłości, opierając sie na minionych losach Polski niepodległej, poto jedynie, aby porównać szereg faktów przeszłych z dzisiejszemi i z nich albo czerpać wzór, albo przestrogę, lub wykazywać łączność w historycznym biegu wypadków.

Ażeby jednak to młode pokolenie zrozumiało należycie ideę własnego, wolnego państwa, by z zapałem i poświęceniem dla niego pracowało, musimy — my, rodzice, opiekunowie i nauczyciele - wychowawcy otworzyć przed niem księgi współczesnego życia, musimy przez nasz wpływ, przez umiejętne pozyskiwanie ich serc, przez wzbudzenie do nas zaufania wpoić zasadę, że najwyższą ideą jest państwo!— Musimy tę młodzież przekonać, że niema pracy bez idei — dlatego też jeśli tej idei ona nie ukocha ponad wszystko — nie będzie umiała dla niej pracować z pożytkiem. W pracy swej musi ta młodzież konsekwentnie i bezngodowo iść najprzód. Do tego zaś musi ona kształcić i urabiać swój charakter. Musi opierać się na stałych zasadach moralnych i energicznej woli. To właśnie urabianie i kształcenie charakteru młodzieży naszej jest jednym z pierwszych postulatów współczesnej pedagogiki, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę naszą długoletnią niewolę, która w narodzie naszym wypaczyła charakter, i zakorzeniła tak powszechny dziś wśród starszego pokolenia serwilizm, obłudę i fałsz.

Zadaniem szkoły jest szerzyć wśród młodzieży znajomość państwa, jego urządzeń i funkcyj, zyskiwać dla państwa serca i umysły młodzieży, wyrabiać poczucie obywatelskie i usposobienie państwowe, utrwalać lojalność w stosunku do państwa, budzić wiarę w państwo i przygotowywać pogotowie bojowe w obronie nienaruszalności granic i niepodległości.

(Dalszy ciąg jutro).

## Reforma ubezpieczeń społecznych uchwalona przez Radę Ministrów

WARSZAWA. — Spodziewana od dłuższego czasu zasadnicza reforma ubezpieczeń społecznych, była przedmiotem dłuższej dyskusji i uchwał Rady Ministrów.

Wnioski na tem posiedzeniu uchwalone, składają się z projektu nowelizacji ustaw ubezpieczeniowych i z projektu ustawy, scalającej zakłady ubezpieczeniowe z kasą chorych w jeden Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Pomimo tego scalenia fundusze Zakładu Ubezpieczeń pozostaną rozdzielone. Odpowiada to postulatom pracowników umysłowych. Opracowane wnioski przewidują zmniejszenie składek do kas chorych, zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

Składka robotnicza do kas chorych zmniejszona będzie z 6 i pół proc. od sumy zarobku, na 5 proc., z tem wszakże, równocześnie ustanowiona będzie dla robotników składka w wysokości 1,9 tytułem ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa. Ulegnie zmianie udział robotnika i pracodawcy w opłacaniu składki.

Dotychczas składki na rzecz kasy chorych pobierano tak, iż pracownik opłaca 2-5 składki, pracodawca zaś 3-5. Obecnie udział obu stron ma być zrównany i obie będą płacić po 2 i pół proc. od zarobku robotniczego.

Inaczej zmienione będą składki pracowników umysłowych do kas chorych. Wysokość składki zmniejszona będzie z 6 i pół proc. na 4,6 proc. Składkę tę pracownicy i pracodawcy będą opłacać po równi, tj. po 2,3 proc.

Do składek do Zakładów Ubezpieczeń pracowników umysłowych spodziewane zredukowanie stawki z 8 na 7 i pół proc. zostało odroczone i będzie wprowadzone w życie, gdyby zmniejszenie obciążeń socjalnych w dziale kas chorych okazało się dla życia gospodarczego niedostatecznem. Trzeba dodać, że projekt Rady Ministrów, zmniejszający o połowę ustawowy okres urlopowy, dotyczy jedynie pracowników fizycznych.

Również wbrew pogłoskom, nie będzie zmniejszony minimalny okres wypowiedzenia pracy dla pracowników umysłowych.

## Z Sejmu.

### Ustawa emerytalna uchwalona.

WARSZAWA. Wczoraj zrana odbyło się najkrótsze w tegorocznej sesji posiedzenie Sejmu.

Obrady rozpoczęto o godz. 10 m. 30 przed południem, zakończono w ciągu 10 minut.

Z porządku dziennego izba przystąpiła do głosowania nad nowelą do ustawy emerytalnej, czego na posiedzeniu sobotniem, wobec braku kompletu, nie można było dokonać.

Członkowie Klubu Narodowego na posiedzenie nie przybyli, a przedstawiciele lewicy opuścili salę obrad po ich otwarciu. Na ławach poselskich pozostali tylko członkowie Bloku Bezpartyjnego. Ich też głosami ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 7 b. m. o godz. 10 zrana.

## Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunji.

WARSZAWA. Wczoraj pociągiem bukaresztenskim Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunji. W podróży p. Marszałkowi towarzyszy lekarz przyboczny płk. dr. Woyczyński i kpt Lepecki.

Na dworcu Głównym odjeżdżającego p. Marszałka żegnali premjer Prystor, członkowie rządu, wiceministrowie spraw wojskowych, gen. Fabrycy i Słowoj-Składkowski oraz liczni przedstawiciele generalicji i wyższego korpusu oficerskiego.

—

Agencja „Iskra” donosi, że p. minister spraw wojskowych Marszałek Józef Piłsudski wyjechał zagranicę na dłuższy urlop wypoczynkowy.

W czasie jego nieobecności zastępować go będzie pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Kazimierz Fabrycy.

## Strajk włoski w Piotrkowie.

### Agitatorzy komunistyczni podburzyli tłum Dyrektor huty „Hortensja“ ciężko pobity.

PIOTRKOW. Od dłuższego czasu panowało wśród robotników huty Hortensja w Piotrkowie wrzenie z powodu zalegania z wypłatami.

W związku z tem wybuchł w poniedziałek włoski strajk. Mimo, że po wybuchu strajku wypłacono robotnikom jednotygodniowy zarobek, robotnicy nie opuszczali fabryki. Ogółem na terenie huty pozostawało przez 40 godzin około 1000 robotników, którzy przez cały czas nic nie jedli. Przed bramy huty przybyli krewni robotników, aby strajkującym dostarczyć jedzenia.

Gdy portjer nie chciał ich wpuścić rzucili się na niego i poczęli go bić.

Wówczas portjer dobył rewolweru i oddał parę strzałów, przyczem zraniony został ciężko robotnik Domarańczyk.

W tej chwili nadjechał dorożką dyrektor huty, którego robotnicy wyciągnęli z wnętrza wozu i ciężko pobili. Tłum podburzany przez prowodyrów komunistycznych, obrzucił gradem kamieni wezwany przez zarząd huty oddział policji. Tylko dzięki taktowi dowódcy oddziału policyjnego nie doszło do dalszego przelewu krwi. Wieczorem zapanował spokój.

## Na froncie strajkowym bez zmiany.

### Uchwała C. Z. G. o dalszym strajku.

SOSNOWIEC. W trzynastym dniu strajku sytuacja uległa o tyle zmianie, że ilość pracujących na obserwacjach robotników w kopalniach nieco się zwiększyła.

Przystąpili do pracy robotnicy kopalń Tow. Akc. „Saturn", „Jowisz", „Saturn" i „Mars", oraz robotnicy kopalń Tow. „Grodziec" w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ponieważ w Zagłębiu Krakowskiem obserwuje się również tendencje przystąpienia do pracy, należy oczekiwać szybkiego zlikwidowania strajku.

SOSNOWIEC. W Sosnowcu obradowała konferencja delegatów robotników C. Z. G. kopalni Zagłębia Dąbrowskiego.

Uczestnicy konferencji uchwalili m. in. strajk w dalszym ciągu podtrzymywać, gdyby jednak zauważono objawy załamywania się strajku. konferencja postanowiła zwołać ogólną konferencję delegatów, którаby organizacyjnie — zgodnie z wolą robotników — walkę przerwała.

## Krwawe rozruchy przed biurem dla bezrobotnych w Berlinie.

BERLIN. Przed niedawno otwartem biurem dla bezrobotnych we wschodnio-południowej dzielnicy Berlina doszłu do niebywałej awantury. Przed biurem tem, obsługującem około 100 tysięcy bezrobotnych tygodniowo, zgromadziły się ogromne tłumy czekające w ogonku, na dostęp do biura.

Tłum bezrobotnych przez przeszło 6 godzin czekał w swej kolejce. Gdy wreszcie zemdlała jedna kobieta, w niedługim przeciągu czasu, zapewne pod wpływem zmęczenia i psychozy zbiorowej, zemdlało jeszcze kilkadziesiąt kobiet.

Tego już było zawiele czekającemu tłumowi. Bezrobotni powybijali drzwi i okna biura, zdemolowali urządzenie i pobili wielu urzędników.

Przybyła policja przy pomocy pałek gumowych zdołała po dłuższej walce tłum rozproszyć. Dokonano szeregu aresztowań. Wielu bezrobotnych odniosło potłuczenia i rany, wiele kobiet stratowano.





# Wojna chińsko-japońska.

### Walki pod Cha-Pei. Armja japońska posuwa się naprzód. Miny w porcie w Szanghaju. Flota amerykańska na Pacyfiku.

SZANGHAJ. Japońskie oddziały szturmowe zdołały przerwać odcinek frontu chińskiego, zagrażając okrążeniem Cha Pei. W wyrwę frontu wysyłane są pośpiesznie nowe oddziały szturmowe i tanki. Japońskie płatowce ponownie zbombardowały Cha-Pei przy pomocy najcięższych min powietrznych, zdolnych przebić wielkie budynki aż do piwnic i zniszczyć je doszczętnie. Całe Cha-Pei płonie. Straty materjalne są olbrzymie.

### Japonja zapowiada generalną ofensywę.

SZANGHAJ. Z głównej kwatery japońskiej generała Ujeda donoszą o dalszych sukcesach Japończyków na froncie poza Kiang Wan. W zwycięskiej ofensywie wojska japońskie zdołały zająć miejscowość Tsutsiati, leżącą poza Kiang-Wan, a nawet zagrozić chińskiej kwaterze głównej w miejscowości Czien Cia-Tang.

Generał Ujeda zapowiada generalną ofensywę również na froncie pod Tazang.

SZANGHAJ. Pomimo toczących się rokowań pokojowych, walka na wszystkich frontach nie ustaje ani na chwilę. Obustronny pojedynek artylerji odbywa się z wielką gwałtownością. Wygląda to, jakby przed zawarciem pokoju każda ze stron pragnęła pochwalić się sukcesem militarnym.

### Chińczycy podminowali wybrzeże.

SZANGHAJ. Po raz pierwszy od wybuchu walk w Szanghaju Chińczycy usiłowali zniszczyć japońskie okręty wojenne, stojące na rejdzie w obrębie koncesji międzynarodowej. W odległości 100 metrów od japońskiego okrętu admiralskiego, wybuchła niespodzianie silna mina, nie wyrządzając jednak szkody. Kilka innych min wybuchło również nieszkodliwie, choć tylko bardzo szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie został zniszczony żaden w porcie, zapełnionym japońskiemi krążownikami i torpedowcami, a dalej okrętami handlowemi, międzynarodowemi. Jak przypuszczają w japońskich kołach wojskowych, miny zostały puszczone z biegiem rzeki w nadziei, że muszą natknąć się na okręty w porcie. Wybuch min wywarł wielkie wrażenie, ze względu na znaczną liczbę okrętów międzynarodowych w porcie. Flota ta jest poważnie zagrożona, gdyż w każdej chwili mogą nadpłynąć nowe miny. Japońscy marynarze, na gwałt starają się zbudować zasłony przed minami.

### Koncentracja floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym.

LONDYN. Prawie cała atlantycka flota Stanów Zjedn. otrzymała rozkaz udania się przez Kanał Panamski na Pacyfik i koncentracji w portach wojennych San Pedro i San Diego u wybrzeży Kalifornji. Po zakończeniu koncentracji, która jest kwestją krótkiego czasu, flota atlantycka wypłynie w kierunku wysp Hawajskich, gdzie skoncentrowana jest już prawie cała flota amerykańska Oceanu Spokojnego w sile 56 jednostek. W ten sposób na Oceanie Spokojnym u wybrzeży wysp Hawajskich nastąpić ma dotychczas nienotowane w historji skupienie niemal wszystkich sił morskich Stanów Zjedn., co z uwagi na konflikt na Dalekim Wschodzie może być zapowiedzią doniosłych wydarzeń politycznych. Rozkaz odpłynięcia na wody Oceanu Spokojnego upozorowany jest udziałem w wielkich manewrach floty amerykańskiej. Rozkaz ten zaskoczył nawet wyższych oficerów marynarki wojennej Ameryki, którzy jednak zaprzeczają, jakoby pojawienie się floty atlantyckiej na Pacyfiku miało pozostawać w związku z zatargiem japońsko-chińskim. Na Oceanie Atlantyckim St. Zjedn. pozostawiają tylko 9 łodzi podwodnych, 8 okrętów pomocniczych. oraz okręt szkolny „Wyoming". Trzy okręty linjowe: Mexico, Missisipi i Idaho znajdują się w naprawie w dokach. (ATE).

### Rada Ligi dyktuje warunki.

GENEWA. Rada Ligi zebrała się pod przewodnictwem Paul-Boncoura na posiedzenie publiczne.

Przewodniczący Rady Paul Boncour przedstawił plan przywrócenia pokoju, podkreślając, że konieczne jest przyjęcie go przez obie strony, jak również współpraca na miejscu innych zainteresowanych mocarstw. Proponowany plan jest następujący:

1) Natychmiastowe ukonstytuowanie się w Szanghaju konferencji międzynarodowej, złożonej z reprezentantów rządu chińskiego, japońskiego oraz reprezentantów innych zainteresowanych mocarstw, a mającej na celu natychmiastowe przerwanie kroków wojennych i przywrócenie pokoju.

3) Podstawą konferencji byłoby, że Japonja nie ma zamiarów politycznych i terytorjalnych w Szanghaju, ani też nie zamierza utworzyć w Szanghaju koncesji japońskiej oraz, że Chiny akceptują, iż bezpieczeństwo i integralność koncesji międzynarodowej i koncesji francuskiej będzie zabezpieczona przed wszelkiemi niebezpieczeństwami.

3) Zebranie się tej konferencji będzie podporządkowane powziętym na miejscu zarządzeniom dla przerwania kroków wojennych.

Rada proponuje, by władze wojskowe, morskie i cywilne innych mocarst, reprezentowanych w Szanhaju, udzieliły swej pomocy dla wzmocnienia tych zarządzeń.

## Z różnych stron

### w kilku wierszach.

— W Rzymie parafowany został francusko-włoski układ handlowy. Układ ten stwarza między temi krajami zupełnie nowe stosunki gospodarcze i finansowe na korzyść obu stron.

— Z powodu wydanych przez rząd łotewski ograniczeń walutowych, głównie zaś zakazu wywozu walut zagranicę, rząd niemiecki wypowiedział wojnę walutową.

— Strajk generalny w Portugalji zgłoszony przez partje radykalne został ostatecznie zlikwidowany. Przywódcy strajkujących wydali manifest, w którym oświadczają, iż sprawa została zdradzona.

— Lista kandydatów na prezydenta Rzeszy uzupełniona została przez kandydaturę Wintera z Hamburga, odsiadującego obecnie karę więzienia. Wymaganą ilość podpisów 36 tys. dostarczyły na listę Wintera miasta Hamburg i Monachjum oraz Saksonja.

---



ARTUR MILLS.

# APASZKA

POWIEŚĆ. 27)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Meriel, ze swej strony ani myślała ustatkować się i postanowiła zmusić męża do kapitulacji.

Tymczasem w Paryżu Jakób Levarde siedział w La Bolée, gdzie za dwa franki mógł wypić szklankę wina i wysłuchać koncertu. La Bolée miała tę ogromną przewagę nad innemi instytucjami tego rodzaju w Paryżu, że nie była nigdy nawiedzana przez policję. Nie dlatego jednak, żeby nie wiedziano o jej istnieniu. Droga do tego bezpiecznego zakątka prowadziła przez ciemną, zakazaną uliczkę, wychodzącą z Place St. Michel. Drzwi wejściowe zasługiwały na miano rachitycznych, publiczność zaś, wałęsająca się koło bufetu, nosiła na sobie najopłakańsze łachmany, jakie sobie tylko można wyobrazić. Przy końcu bufetu znajdowały się kamienne schodki, prowadzące w głąb piwnicy. Ta ostatnia była obszerna i zaopatrzona w ławki na trzydzieści osób. W jednym rogu stał na estradzie fortepian, na którym akompanjowano do piosenek, unieśmiertelnionych przez Mistinguette i Damia, a opiewających miłość i nienawiść nędzarzy.

Jak już było zaznaczone, wstęp na koncert, z dodatkiem napiwku, kosztował dwa franki, chyba, że kto rzucił na talerz kilka centymów dla artystów. Nie było to pierwszorzędne miejsce zabaw, ale Jakób Levarde czuł się tu jak w niebie. Duszna, zadymiona atmosfera, złowieszcze twarze gości w czapkach nasuniętych głęboko na oczy, kolorowe sylwetki czarnookich dziewcząt — ich przyjaciółek, słowa piosenek o razach i pocałunkach, walkach i wiecznej groźbie prawa — wszystko to było integralną częścią świata, w którym żył, zanim zakuto go w łańcuchy jak dzikie zwierzę i zesłano na Djabelską Wyspę.

Jakimś niezrozumiałym sposobem o istnieniu La Bolée dowiedzieli się turyści. Może jaki autor zawędrował tu kiedy przypadkiem i opisał ten przybytek oczarowany jego niezwykłością. W każdym razie od czasu do czasu zjawiali się w piwnicy obcy goście i zasiadali przy drewnianych stolikach, ciesząc się nowemi wrażeniami. Drugą ciekawą rzeczą było to, że od wielu lat żadnego turysty nie spotkała w La Bolée najmniejsza krzywda. Starzy bywalcy tej kniei byli dumni z tych gości, przychodzących do nich dobrowolnie z zewnętrznego, błyszczącego świata i brali ich niejako pod swoją opiekę. W najgorszym razie jakiś nicpoń, pociągnięty błyskiem dewizki lub zegarka, poszedł trop w trop za gościem do hotelu i zorjentowawszy się w sytuacji, uskutecznił później operację na własną rękę — bez wiedzy towarzyszy. Ale w samej La Bolée turysta był tak bezpieczny, jak w każdem innem miejscu w Paryżu.

To też kiedy zjawił się tu Pont Le Bec, jak *zwykle* wyelegantowany, z perłową spinką w krawacie, nie zwrócono na niego zbytniej uwagi. Naturalnie Pont Le Bec nie był turystą. Wielu osobników w szalikach wiedziało, kim był i czem się trudnił. Inni domyślili się, że należał do ich świata gdy usiadł przyjaźnie koło Levarde'a.

Pont Le Bec poinformował zwięźle wspólnika o tem, czego dokonał od ostatniego spotkania.

— Jeżeli wszystko pójdzie tak dobrze, jak się tego spodziewam, to obejdę się tym razem bez twojej pomocy, przyjacielu — rzekł Pont Le Bec.—Ty tylko poczekasz na podział łupu.

Przyjaciele zawarli umowę, że ktokolwiek miałby większy udział w akcji rabunkowej, podział łupu będzie równy. Pont Le Bec grał rolę włamywacza-dżentelmana i dopiero, gdyby jego metody zawiodły i trzebaby się uciec do gwałtu, miał wystąpić Jakób Levarde. Każdy był mistrzem tylko w swoim zakresie, gdyż Pont Le Bec miał nieprzezwyciężony wstręt do mordowania ludzi, podczas gdy Jakób Levarde zabijał bez najmniejszych skrupułów.

I każdy żywił tajemny podziw dla przymiotów drugiego. Pont Le Bec, nie lubiący noża i rewolweru, zazdrościł Lewarde'owi jego desperackiego zacięcia, a Levarde'a zdumiewał się szarmanckim manierom Pont Le Beca.

Elegant wyjął swą platynowo-złotą papierośnicę, takim gestem, jakby znajdował się u Ritza, i poczęstował towarzysza.

— Zaprosili mnie do siebie. Nie chce mi się wprost wierzyć. że tak mi się udało.

— Kiedy wyjeżdżasz?

— Za dwa, trzy dni. Muszę im dać czas na przygotowanie się na moje. Dziesiątgo wypadają urodziny pani domu i przy tej okazji wazon zawsze wyjeżdża na stół. Wezmę go i wrócę do Paryża. Proste, co?

Levarde potrząsnął z powątpiewaniem głową.

— Zauważą zniknięcie *wazonu* w ciągu pięciu minut — rzekł. Dadzą telegraficznie znać do portów. Słyszałem, że policja angielska jest bardzo sprawna.

— O, powrócę samolotem.

— I gdzie wylądujesz?

— W Deauville — na plaży. Tam nie zwrócą na to zbytniej uwagi. Chociaż nie. Deauville w marcu jest puste. Mnie będzie potrzeba tłumu i ciebie, żebyś odebrał odemnie wazon, podczas, gdy ja poczekam na rewizję celną.

(D. c. n.)

# KRONIKA.

**KALENDARZYK**

Czwartek 3 marca. Kunegundy Ces.
Wschód słońca: g. 6.19 Zachód 17.19.

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z czwartku na piątek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

**Kto z bezrobotnych może być zwolniony od podatku?** Izba Skarbowa Kielecka na skutek licznych zapytań władz wymiarowych kieleckiego okręgu w sprawie wymierzania bezrobotnym podatku od lokali i zwalniania ich od tegoż, udzieliła pismem okólnem z dnia 27 lutego br. następujące wyjaśnienia odnośnie do ubiegania się o zwolnienie od wyżej wspomnianego podatku:

Za bezrobotnego uznać należy po dokładnem przeprowadzeniu dochodzeń przez magistrat tylko takiego zarejestrowanego bezrobotnego, który nie posiada żadnego majątku, dającego środki do utrzymania się, zaś dotychczas zarabiał pracą najemną na utrzymanie swoje i swej rodziny, a obecnie pozostaje bez pracy, nie trudniąc się przytem jakimś handlem lub przemysłem i t. p.

**Citroen poprowadzi M. K. A.** Wczoraj roztrząsała Rada Przyboczna m. in. sprawę wydzierżawienia komunikacji autobusowej. Ostatecznie postanowiono oddać M.K.A. w dzierżawę na przeciąg 6 lat Polskiemu Towarzystwu Samochodowemu „Citroen“, Sp. z ogr. odp. w Warszawie. Oferta tej firmy okazała się najkorzystniejszą dla miasta, albowiem tabor czynny w mieście stanowić będzie około 8 wozów, nadto miasto będzie mieć udział w zyskach brutto. Nowe autobusy „Citroena“ ukażą się na mieście już w najbliższym czasie.

**Zwolnienie od podatku drogowego.** Na wniosek Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta p. kom. Mazura Rada Przyboczna, uwzględniając wysokie obciążenie podatkowe właścicieli nieruchomości, postanowiła zwolnić ich od podatku drogowego.

**Kina ograniczą się w czasie strajku do wyświetlania filmów.** Na wezwanie zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego, właściciele kinoteatrów i teatru, w dn. 2 i 3 marca, t. j. w czasie trwania strajku ograniczą się do korzystania z prądu elektrowni jedynie do wyświetlania filmów lub sceny. Poczekalnie, westibule, korytarze, reklamy itp. nie będą oświetlane prądem elektrycznym, lecz lampami naftowemi lub świecami. Zarówno kina jak i teatr będą czynne normalnie.

**Stan bezrobocia.** Według danych Państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dn. 27 lutego b. r. wynosiła 343846 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 3992 osoby.

**Wielka uczta artystyczna.** Już tylko kilka dni dzieli nas od zapowiadanych koncertów wszechświatowej sławy chóru „Hasło“. O olbrzymiem zainteresowaniu się temi koncertami świadczyć może fakt, że do redakcji naszego pisma zgłaszają się codziennie dziesiątki osób z zapytaniem, gdzie są do nabycia bilety. I rzeczywiście, nie można się dziwić, „Hasło“ bowiem zostawiło u nas niezatarte wspomnienie po pierwszych koncertach, które odbyły się w październiku ub. roku. Mistrzowskie wykonanie wszystkich utworów wywołało wówczas u nas niesłychany zachwyt. Tak było również we wszystkich stolicach europejskich, gdzie „Hasło“ dało kilkadziesiąt koncertów. Świadczyła o tem obecność olbrzymich tłumów publiczności, która nie mogła nabyć biletów, tak wypełnione po brzegi były wszystkie sale, gdzie „Hasło“ występowało. Krytycy tamtejsi nie mieli wprost słów na wyrażenie uznania, a dowodem tego są wyjątki z recenzyj, podawanych już kilkakrotnie w naszem piśmie. Program obecnie jest całkowicie zmieniony. Na koncerty złożą się najcelniejsze utwory polskie, francuskie i jugosłowiańskie. Po nadto wystąpią soliści: p. Hanna Dziewińska, artystka Opery Poznańskiej sopran i p. Kazimierz Kiełczewski—tenor. Ceny biletów na koncert wieczorowy od 50 gr. do 3 zł. i na poranek od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. Bilety są do nabycia w redakcji „Słowa Częstochowskiego“. Koncerty odbędą się w sali Straży Ogniowej w niedzielę 6 marca — poranek o godz. 12-ej, wieczorowy o godz. 19-ej.





## Przeciwko zmianie ustawy samorządowej.

### Rezolucja zainteresowanych procowników.

Doraźne zebranie zwołane podczas strajku Związku Zawodowego pracowników miejskich w Częstochowie uchwala co następuje:

Akcja obrony interesów zawodowych pracowników miejskich, przechodzi obecnie zupełnie poza granicę stosunków lokalnych. Punkt ciężkości usiłowań w kierunku obrony naszych praw przenosi się do reprezentacyj centralnych, dlatego przyłączamy się w całej rozciągłości do akcji protestacyjnej Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej i w całości przyjmujemy rezolucje powzięte na zebraniu Zarządu Zrzeszenia w Warszawie w dniu 28.II r.b.

W szczególności:

1) Projekt noweli o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z roku 1924 o uposażeniach pracowników samorządowych, przez wprowadzenie wyrównania z analogicznemi uposażeniami urzędników państwowych, bez równoczesnego przyznania przywilejów, jakie oni posiadają — jest dla nas niezwykle krzywdzący i nie może być uważany za zrównanie, przeciwnie, jest zmniejszeniem naszych środków życiowych poniżej środków pracowników państwowych. Projekt ten godzi ponadto w ważność prawomocnych umów i dobrze nabytych naszych praw pracowniczych.

2) Projekt ustawy o przejęciu egzekucji przez Władze Skarbowe, przekreśla prawa samorządu do ściągania należnych mu opłat i danin komunalnych, a w konsekwencji uniemożliwi samorządowi prowadzenie racjonalnej gospodarki finansowej. Wobec bardzo ciężkiego stanu finansowego miasta wpłynie to fatalnie przedewszystkiem na dalsze pogorszenie sytuacji pracowników samorządowych.

—

Zastrzegamy się przed przypisywaniem naszej akcji protestacyjnej jakichkolwiek wpływów partyjnych. Stoimy jedynie na gruncie obrony naszych słusznych praw zawodowych. Niestety, zabiegi bronienia swych praw za pośrednictwem naszych reprezentacyj zawodowych nie odniosły dotąd pożądanego skutku. Ubolewamy, że jedyną drogą, która dziś nam pozostała do tego, by zwrócić uwagę odnośnych czynników na nasze krzywdy zawodowe, jest droga strajku.

Protestujemy:

1) Przeciwko projektowi o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w części tyczącej się nadzoru.

2) Przeciwko projektowi przejęcia egzekucji od samorządu przez Władze Skarbowe.

3) Przeciwko projektowi noweli do ustawy z 1924 r., który spowoduje znaczne obniżenie naszych uposażeń.

4) Przeciwko projektowi noweli do ustawy emerytalnej, który jednostronnie zmienia nabyte prawa.

Częstochowa, dnia 1 III.1932 r.

**Zw. Zaw. Prac. Miejskich w Częstochowie.**

**Przepowiednie pogody na marzec.** P. Fr. A. Prengel z Bydgoszczy, znany astrometeorolog, ogłasza nast. pogodę na m. marzec:

Tendencja ogólna pogody: Stosunkowo zimny i mroźny miesiąc, raczej niżej, aniżeli wyżej przeciętnej średniej temperatury. Liczne opady. Pierwszy przebłysk wiosny przypuszczalnie nastąpi w połowie marca.

Pierwsza dekada stoi pod znakiem zmiennej pogody i przelotnych opadów — śnieg, krupy, lub deszcz — większe w połowie dekady i przez jej ostatnie dwa dni. Ogółem zimno i mroźno. Wzrost temperatury około 6 marca przy aurze burzliwej, szczególnie w okolicach nadmorskich. Wiatry północno-zachodnie z obrotem na południe. W tej dekadzie Polska przypuszczalnie dostanie się w zasięg obszarów wyżowych, leżących nad środkową Europą.

Druga dekada rozpocznie się chmurna lub mglista i zimna, z opadami. Poczem nastąpi rozpogodzenie i ocieplenie w dzień. Nocą przymrozki. W końcu dekady spadek temperatury, wzrost zachmurzenia i większa skłonność do opadów. Wiatry z kierunków zmiennych lub cisza.

W trzeciej dekadzie przyniesie jej pierwsza połowa pogodę silnie zmienną lub chmurną i burzliwą. Wzrost, poczem ponowny spadek temperatury. Nocne przymrozki, w dzień stopniowe ocieplanie się. W pierwsze dnie dekady istnieje zwiększone niebezpieczeństwo powodzi, a w górach lawin.

Krytyczne konstelacje, zapowiadające zaburzenia atmosferyczne, katastrofy żywiołowe i ważniejsze wydarzenia na arenie światowej, przypadają na dnie od 3 — 7, około 10, 16, 20 i 27 marca.

**Program wykładów w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym** (róg ulicy Narutowicza i Strażackiej).

Dziś, w środę 2 marca 1) Ideały Polskie w okresie przedrozbiorowym, w okresie niewoli i odrodzonego państwa — prof I. Sikorski. 1) Podstawy tworzenia „Stronnictw Politycznych“ — prof. J. Dąbrowski.

Wstęp dla wszystkich wolny.

**Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu** odbędzie się we wtorek, 8 marca b. r. o godz. 18-ej, w sali Banku Handlowego tamże (ul. Małachowskiego 3). Porządek obrad jawny i tajny — obejmuje szereg bardzo ważnych spraw.

**Zarząd Związku Pań Domu,** oddział w Częstochowie zawiadamia, że miesięczne zebranie członkiń odbędzie się 2 marca, o godz. 20 ej w sekretarjacie Związku (Aleja Wolności 29). Porządek obrad: pogadanka p. Zofji Brykalskiej p. t. „Jak pracuje pani domu“, dyskusja, pokaz ceramiki i wyrobów ludowych, urządzony przez p. Dąbrowską. Sekretarjat czynny w każdą środę, od godz. 18 do 19, przyjmuje składki, wpisowe i zamówienia na „Elektrolux“, który może być wypożyczany również niezłonkiniom.

## Kto wygrał dolarówkę?

Wczoraj w Min. Skarbu odbyło się kolejne ciągnienie dolarówki. Ogółem wylosowano 100 premij na sumę 75 tys. dolarów.

Główna wygrana, 40 tysięcy dolarów, padła na nr. 990412.

8 tys. dol. na nr. 1164634.

Po 3 tys. dol. wygrały numery: 1210079 23921 820231.

Po 1000 dol. wygrały: 773519 344993 595553 526683 921933.

Po 500 dol. wygrały: 98119 435245 897967 1450727 000198 1067877 998375 532785 543984 1377296.

Po 100 dol. wygrały: 309160 96911 449550 1383262 547460 277583 294219 1199643 704632 1361215 1253611 976213 301332 52370 1314647 51922 1030523 870478 68419 18933 427491 474933 888739 1443561 278735 722740 574855 1227502 77443 429001 936582 191660 349582 1410786 585654 791861 1422495 1383667 584502 1332346 121575 556799 1474151 579172 140619 1460350 174665 3862 1193324 354729 654933 1262911 1184015 447475 214746 952120 660170 242372 820901 492477 242962 1390362 197101 345383 1211374 1300137 5590 803540 1415225 88262 359049 723952 332194 1248283 900654 168698 150789 215439 1163897 1069889

## Premjera w „Grand-Kinie“

### „Ułani, ułani chłopcy malowani.“

O filmie tym niewątpliwie usłyszymy wiele sprzecznych opinij. Znawcy, ludzie o zmyśle krytycznym, analitycy — może będą niezadowoleni i rozczarowani; natomiast publiczność śmiać się będzie (jak to było na premjerze) szczerze i beztrosko, czy z pomysłowych sytuacyj, czy też z niezawodnych kawałów starych znajomków, Krukowskiego, Dymszy, czy Zuli Pogorzelskiej. — Mnie się jednak zdaje, że do tego filmu należy zastosować inną miarę: Jest to mianowicie pierwsza zakrojona na dużą skalę komedjofarsa polska i już to sprawia, że do jej realizatorów należy się odnieść z pewnym respektem. Odważni ludzie! — myśli się przedewszystkiem. Kto zna tajniki konstrukcji filmowej, ten wie, że łatwiej zrobić dziesięć monumentalnych dramatów, niż jedną dobrą, rzetelnie zbudowaną i opracowaną w szczegółach komedję. Do najlepszych momentów należą piosenka Pogorzelskiej o „mężczyznach“ oraz mazur Dymszy. Publiczność reaguje niemal bezustannie zdrowym śmiechem a to grunt... zwłaszcza w tych ciężkich, krytycznych czasach. Realizatorzy tej komedji będą mieli nielada zasługę w... łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego, przyczem niezrównana trójka: Pogorzelska, Dymsza i Krukowski, winna upomnieć się o specjalne odznaczenie... Typy w filmie doskonałe, prócz hultajskiej trójki na szczególne wyróżnienie zasługują: mistrz Frenkiel, Wł. Walter, Chaveau Niemirzanka i Wesołowski.

Film jest b. dobrze opracowany pod względem dźwiękowym, t. j. zarówno w ilustracji muzycznej Dana i piosenkach. Całość robi sympatyczne wrażenie i będzie z pewnością dobrze przyjęta przez publiczność, która niemal, że chórem nucila po wyjściu z premjery piosenkę p.t. „Ułani, Ułani...“.

dek.

**Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.** O oszukańczej grze w t. zw. „trzy karty“ uprawianej przez różnych opryszków, pisaliśmy już niejednokrotnie, nie udało się jednak dotąd ująć oszustów, którzy na widok policjanta zwijali „laary i piernaty“ i ulatniali się w jakiś dziwny sposób. Wczoraj udało się przodownikowi wydziału śledczego p. Piotrowi Dziadczykowi ująć przy Alei Wolności jednego z tych artystów kunsztu karcianego, niejakiego Władysława Włodarka, zam. we wsi Liszka Górna, który na zaimprowizowanym stoliku naciągał naiwnych przechodniów na oszukańczą grę w „trzy karty“, wyłudzając od nich pieniądze. Włodarczyka osadzono w areszcie, stanie on niewątpliwie przed sądem i odpokutuje za swą „żyłkę“ karcianą.

## WOLNE GŁOSY.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z „wyjaśnieniem" umieszczonem w Nr. 48 „Słowa Częstochowskiego" chcę wyjaśnić co następuje:

Z gruntu kłamliwe jest oczernienie mnie przez p. B. Wiórę. Prostuję, że moje doniesienie do policji jest prawdziwe: podczas mojej nieobecności porąbał on moje meble i potargał pościel, wyrządzając mi stratę na 400 zł., oraz podrzucił mi 2 kwity lombardowe na 110 zł. Wszystko to było moją własnością, a nie wspólną. Kiedy policja przybyła do mojego mieszkania, wówczas jeszcze odebrałam od p. Banasiaka (św. Rocha Nr. 10) poszwę i 2 ręczniki, co świadczy o tem, że p. Wióra mnie okradł. To, że mnie oczernia, iż przychodzę do domu o 2 w nocy i rzekomo pijana, jest wierutnem kłamstwem, bo od Bożego Narodzenia żywię się u mej rodziny. Mój mąż Bolesław Wióra, jako „prezent poślubny" miał 5 miesięcy więzienia za awantury, wyprawiane przez niego u matki. Jeżeli nie odwoła, że sam meble porąbał i pościel potargał on, a nie mój brat Kazimierz i Helena Nieszporscy — wystąpią oni przeciw niemu na drogę sądową.

Z poważaniem T. Wiórowa.

Częstochowa, 29 lutego 1932 r.

Na tem wszelką polemikę zamykamy. — Red.

## Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

### Zgon członka Zielonej Gromady.

Ś. p. Jan Świtała, członek Związku Młodzieży Ludowej w Rembielicach Królewskich, gm. Popów, zmarł w kwiecie wieku, bo 21-ym roku życia po rocznej pracy w Związku. Zmarły był gorliwym sumiennym i karnym związkowcem, który do ostatniej chwili swego życia stał nieprzerwanie na straży ideału Związku. Nielitościwa śmierć przecięła nić Jego pracowitego życia, zabierając nam gorliwego związkowca i serdecznego kolegę.

Śmierć Jego wywołała wśród kolegów i koleżanek Zielonej Gromady serdeczny i głęboki żal.

Ś. p. Świtała liczył zaledwie 20 lat życia. Pracował przeszło 3 lata na niwie społecznej, będąc równocześnie przez cały ten czas czynnym członkiem straży ogniowej.

Cześć Jego pamięci!

Oddziałowi Zielonej Gromady w Popowie za wzięcie udziału w pogrzebie, zmarłego, Straży Ogniowej w Rembielicach Królewskich i wszystkim tym, którzy pomimo wielkiego mrozu i silnego wiatru przybyli tak licznie na pogrzeb, składamy serdeczne podziękowanie.

Związek Młodzieży Ludowej.

## Z KRAJU.

### Wymiana więźniów politycznych między Litwą a Polską.

W pierwszej połowie marca b. r. ma odbyć się kilka konferencyj granicznych z władzami kowieńskiemi w sprawie wymiany więźniów politycznych. Jeżeli konferencje te uwieńczone zostaną pożądanym skutkiem — z więzień litewskich wyjdzie 72 Polaków, skazanych na dłuższe kary za przestępstwa polityczne.

### Aresztowanie 8 studentòw i uczniòw litewskich w Wilnie.

Na zarządzenie prokuratora, przeprowadzono w nocy rewizje i aresztowania wśród b. uczniów gimnazjum litewskiego oraz studentów litewskich uniwersytetu Stefana Batorego. Aresztowano 8 o osób, a m. in. 5-ciu b. uczniów, dwóch studentów U. S. B. i jednego studenta kursu plastyki.

Oskarżeni są oni o zorganizowanie jaczejki komunistycznej, oraz o utworzenie zakonspirowanego komunistycznego związku wśród uczniów gimnazjum litewskiego im. ks. Witolda.

Aresztowani b. uczniowie wydaleni zostali przez dyrekcję z gimnazjum litewskiego za działalność komunistyczną.

## Sprzedał żonę do domu rozpusty.

### Tragedja kobiety, która wyjechała do Argentyny, aby zamieszkać przy mężu.

Jedno z pism argentyńskich niedawno przyniosło sensacyjną wiadomość, z której wynika, że niejaki Szlojma Hersz Berenstein, pochodzący z Łodzi, sprzedał swą żonę, właścicielowi jednego z domów rozpusty w Buenos Aires. Berenstein już od szeregu lat przebywał w Buenos Aires i tam pracował w jednej z fabryk Zona jego natomiast w dalszym ciągu wraz ze swymi rodzicami mieszkała w Łodzi przy ul. Zgierskiej 18

Przed rokiem Berenstein wystarał się dla żony o wszelkie dokumenty i wystosował do niej obszerny list, w którym w natarczywy sposób domagał się aby natychmiast przyjechała.

Berensteinowa postanowiła spełnić jego prośbę. Załatwienie formalności potrwało jeszcze kilka miesięcy. Gdy wreszcie znalazła się w Buenos Aires, okazało się, że w międzyczasie sytuacja materjalna jej małżonka znacznie się pogorszyła.

Berenstein został bowiem zredukowany a ponieważ nie miał zbyt wielkich oszczędności, w tym czasie już znajdował się niemal bez żadnych środków do życia.

Młoda niewiasta żałowała, że przyjechała, ale o powrocie do Łodzi nie było już mowy. Brakło na to pieniędzy.

Przed kilku tygodniami władze argentyńskie otrzymały wiadomość, że Berensteinowa została umieszczona w domu rozpusty w Buenos Aires. Wszczęto w tej sprawie dochodzenie, które wykazało, że Berenstein, niemając środków do życia, sprzedał żonę znanemu handlarzowi żywym towarem.

Nieszczęśliwa kobieta w nieludzki sposób katowana w domu rozpusty, znajduje się obecnie pod opieką jednej z instytucyj społecznych w Buenos Aires. W najbliższym czasie ma ona wrócić do kraju.

Berenstein w obawie przed odpowiedzialnością karną zbiegł. Władze argentyńskie już go jednak aresztowały.

Donoszą jednocześnie, że w ostatnich czasach zanotowano już kilkanaście wypadków sprzedaży żon przez emigrantów, którzy stracili pracę i znajdują się obecnie w Argentynie bez żadnych środków do życia.

### Wyjazd polskich artystów filmowych do Afryki.

Pierwsza polska ekspedycja filmowa do Afryki, zainicjowana przez najmłodszą wytwórnie B. W. B. (Bodo, Waszyński, Brodzisz — Polacy „United Artist"), wyruszyła w niedzielę z Warszawy przez Paryż i Marsylję, do Algieru. W skład ekspedycji wchodzą panie Nora Ney i Marja Bogda, pp.: Rodo, Brodzisz, Waszyński, Conti i Steinwurcel.

### Zatwierdzony wyrok śmierci.

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną Jana Ręczmienia, który został skazany przez sądy w Krakowie na śmierć, za zabójstwo młodego emigranta, Jana Ginalskiego. Ręczmień dokonał mordu w końcu roku 1930, w pobliżu cmentarza. Sąd Najwyższy, po wysłuchaniu mów obrońcy i prokuratora, oddalił skargę kasacyjną i wyrok zatwierdził. O ile Prezydent Rzplitej nie skorzysta z prawa łaski, Ręczmień zostanie stracony przez powiększenie.

## ZE SWIATA.

### Zgon ostatniego z braci Hindenburga.

W Lubece zmarł w tych dniach, przeżywszy 74 lata, Bernhard von Hindenburg, ostatni z braci obecnego prezydenta Rzeszy niemieckiej. Zmarły służył też w swoim czasie w wojsku, ostatnio zaś poświęcał się pracy literackiej.

### Bolszewicy sprzedają dzwony kościelne.

Do Rotterdamu przybył przez Hamburg transport dzwonów kościelnych i cerkiewnych z Rosji sowieckiej, przeznaczonych dla Francji, gdzie mają być przetopione. Jakkolwiek dzwony te umyślnie uszkodzono i zniekształcono dla zatarcia śladów ich pochodzenia, tem niemniej widać na nich wyraźnie wyobrażone sceny biblijne lub postacie świętych.

W ten sposób, nawet na rynkach zagranicznych zbywają bolszewicy zrabowane mienie kościelne i cerkiewne. Olbrzymia ilość metalu zawartego w tych dzwonach (40 ton bronzu!) wymownie świadczy o rozmiarach dokonanego spustoszenia.

### Kazanie pastora do bandytów.

Niedawno — jak opowiadają dzienniki amerykańskie — pewien pastor z Pittsburga jechał sam autem drogą mało uczęszczaną, gdy nagle musiał zatrzymać swój wehikuł wskutek zabarykadowania drogi przez inny samochód.

Jak się okazało, była to przeszkoda nie przypadkowa, lecz umyślnie zastawiona przez rabusiów drogowych. Zatrzymany w ten sposób pastor rad nie rad, oddał pod groźbą rewolwerów, rabusiom pieniądze, zegarek i swój samochód, poczem rabusie zabierali się już do odjazdu, gdy ograbionemu przyszło nagle do głowy przemówić do nich słowami kaznodziei.

Rabusie zgodzili się drwiąco na to kazanie. Pastor jednak okazał się kaznodzieją tak wymownym i przekonywującym, że poruszył serca rabusiów i dopiął tego, iż wzruszeni zwrócili mu zegarek i auto. Nie oddali tylko pieniędzy, usprawiedliwiając się, że ciężkie czasy zmuszają ich do zatrzymania gotówki.

Bądź co bądź, pastor wrócił do domu w samochodzie ocalonym przez to kazanie okolicznościowe.

### Drogie ziemniaki

Rekordową sumę 1.400 franków za 3 ziemniaki zapłacił pewien właściciel sklepu w Paryżu, na rue Mont-Blanc. Otrzymał on telefon od kogoś kto, powołując się na stałego i dobrego klijenta, — prosił go, aby przyjął i zapłacił paczkę, którą mu przyśla ze sklepu obuwianego na bulwarach. Kupiec, rozumiejąc, iż chodzi tu o sprawunek klijenta, który płacił mu zawsze regularnie, zgodził się chętnie. Paczkę przyniesiono, kupiec zapłacił 1400 franków... i czekał nadaremnie na jej odbiór. Wreszcie otworzył paczkę i znalazł w niej... trzy ziemniaki. Kawał oszusta udał się.

### Olbrzymi dworzec kolejowy.

W najbliższej przyszłości ma być załatwiony przez akcjonarjuszów 14 tu różnych linij kolejowych plan budowy dworca centralnego. Dworzec ten kosztować będzie 60 miljonów dolarów i urządzony zostanie według najnowszych wymagań i techniki i higjeny. Dworce kolejowe w Chicago i innych miastach nie mają sobie równych w całym świecie.

### Przemycali obcokrajowcòw do Ameryki.

Prokuratorja w nowym Jorku postawiła w stan oskarżenia 17 osób z inspektorem biura emigracyjnego na czele, za to, że omijając prawo, przemycali obcokrajowców do Stanów Zjednoczonych. Na czele tej szajki stali: Vito Rizzi, zbiegły marynarz z okrętu włoskiego; Antonio Pugliese, bankier nowojorski, narodowości włoskiej, Giuseppo Ciacco, również Włoch, prowadzący biuro notarjalne, oraz inspektor emigracyjny Simon Rothberg. Szajka ta od kilku lat zajmowała się przemycaniem obcokrajowców, zarabiając na nich wielkie sumy.

## Humor i Satyra.

FERALNA TRZYNASTKA.

George nie wierzy w przesądy, ale obawia się trzynastki.

— Widzicie, moi drodzy, mam już pewne doświadczenie na punkcie trzynastki. Trzynastego lutego w roku tysiąc dziewięćset trzynastym siedzieliśmy w trzynastu przy obiedzie. Dań było trzynaście. I oto — jeden z obecnych umarł na zaburzenia gastryczne — a miał lat 80.

— Nazajutrz?

— Nie... w trzynaście lat później.

W SĄDZIE PRZYSIĘGŁYCH.

— Jak brzmi opinja ławy przysięgłych? — pyta sędzia koronny.

— Zgodziliśmy się na uniewinnienie, ale radzimy oskarżonemu, aby nie popełniał przestępstwa poraz drugi.

MOKRO i SUCHO.

— Dobrze, że cię spotykam, musisz mi pomóc w opresji, siedzę po szyję w bagnie.

— Toś dobrze trafił, bo ja siedzę na piasku.

## Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 3 marca

11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.15 Odczyt rolniczy.
12.35 XIX koncert szkolny z Filh. Warsz.
14.45 Płyty gramofonowe.
15.05 Kom. gospodarcy oraz giełda pieniężna.
15.15 Komunikat L. O. P. P.
15.25 Słowniki języka polskiego.
15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb.
15.50 Program dla dzieci i młodzieży.
16.20 Francuski (kurs średni).
16.40 Odczyt.
16.55 Płyty gramofonowe.
17.10 „Słowo jako element literackiego piękna".
17.35 Pieśni.
18.00 Recital fortep.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Skrzynka pocztowa.
19.25 Program na dzień nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00 Feljeton.
22.45 Odczyt w jęz. fr. ze Lwowa.
20.15 Koncert wiecz.
21.25 Słuchowisko p.t. „Zagłoba swatem".
22.10 Płyty gramofonowe.
22.20 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.25 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.
22.30 Muzyka tan. z „Adrji".



Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.
Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99